

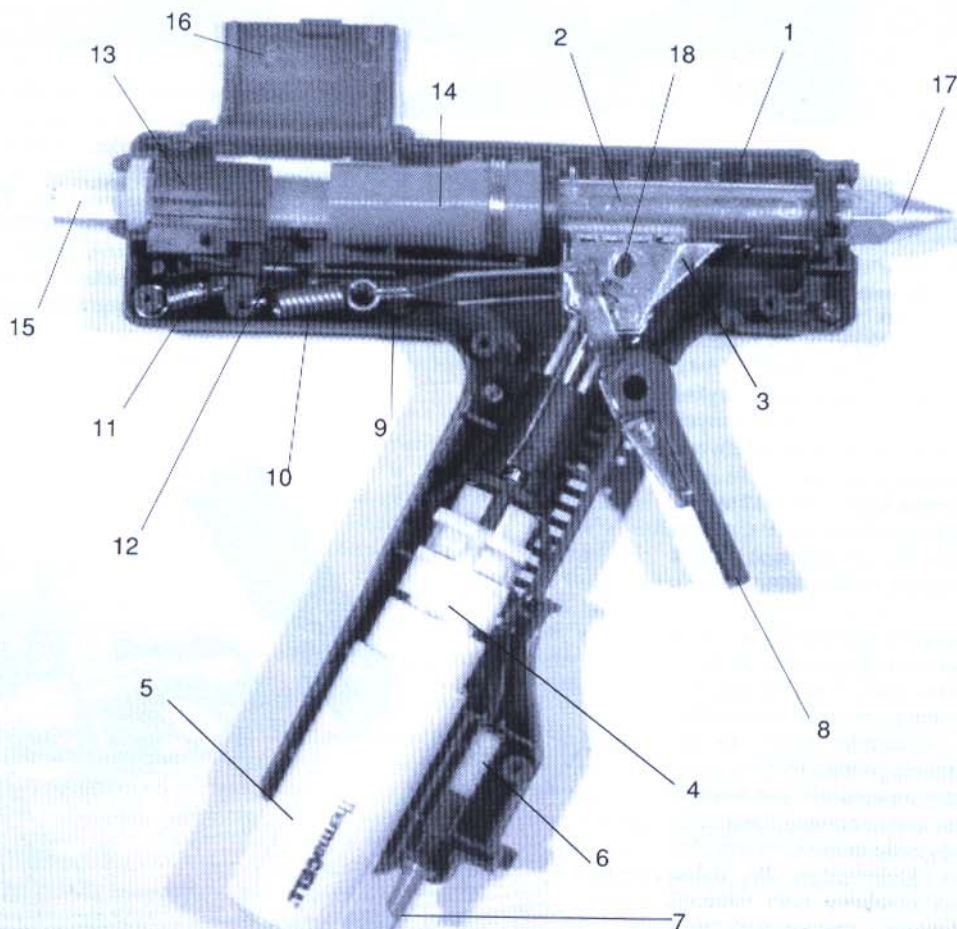
## KLEJ DO... WSZYSTKIEGO

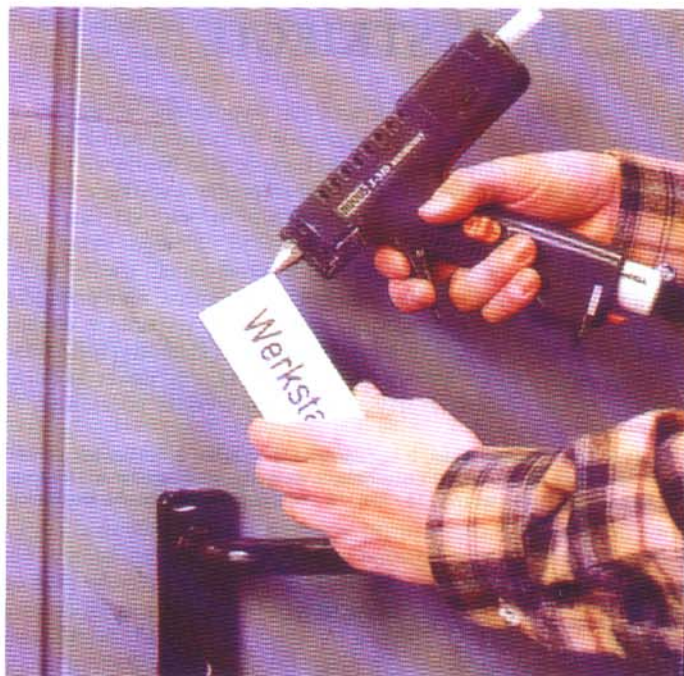
Taki tytuł to oczywiście przesada, wszyscy przecież wiemy, że nie istnieje uniwersalny klej, którym można trwale łączyć wszelkie materiały. Jednak klej, o którym chcemy napisać jest szczególnie przydatny wszędzie tam, gdzie zwykłe kleje nie zdają egzaminu.

W "MT" nr 2 z 1994 roku pisaliśmy o tackach produkowanych przez znaną niemiecką firmę NOVUS. Ta sama firma specjalizuje się w wytwarzaniu innych, niezmiernie przydatnych w domowych naprawach, czy też w warsztatach rzemieślniczych, narzędzi, zwanych klejownicami.

Są to urządzenia wyposażone w metalowe zbiorniki, podgrzewane specjalnym palnikiem. W zbiorniku znajduje się specjalne tworzywo termoplastyczne, które po stopieniu wyciskane jest na zewnątrz narzędzia wprost na sklejaną powierzchnię. Tworzywo to, którego skład jest oczywiście tajemnicą producenta, trwale łączy różnorodne materiały, np. można nim przykleić samochodowe lustro, które wypadło z obudowy, litery i cyfry napisów reklamowych na ścianie, wywieszki i wizytówki, czy nawet zaklejać kartony przygotowane do wysyłki pocztowej.

■ Klejownica NOVUS J-310 ze zdjętą połową obudowy: 1 - obudowa, 2 - podgrzewany zbiornik, 3 - obudowa palnika, 4 - łącznik, 5 - butla z gazem, 6 - zapalnik, 7 - przycisk zapalnika, 8 - dźwignia, 9 - strzeżenie, 10 - sprężyna, 11 - sprężyna powrotna, 12 - dźwignia zacisku kleju, 13 - suwadło, 14 - łącznik, 15 - klej, 16 - pokrywa, 17 - końcówka klejownicy, 18 - okienko kontrolne zapłonu palnika





Na fotografii zamieszczonej na poprzedniej stronie przedstawiamy wnętrze klejownicy NOVUS J-310, którą szczególnie polecamy majsterkowiczom ze względu na stosunkowo niską cenę, doskonałą jakość i niezależne źródło ciepła - gazowy palnik na propan-butan, taki sam, jak w lutownicy NOVUS (też pisaliśmy o niej, w "MT" 1/94). Obudowę (1) klejownicy wykonano z dwóch skomplikowanych kształtek z wysokoudarowego tworzywa. Zbiornik (2) do podgrzewania kleju, zbudowany jest z lekkiego stopu wraz z osłoną palnika (3), połączonego rurką z łącznikiem reduktorem gazu (4).

Reduktor gazu składa się z gwintowanego gniazda do przyłączania butli z gazem (5), wyposażonego w oring uszczelniający połączenie i zawór do uruchamiania palnika (ręczny manipulator zaworu nie jest widoczny na zamieszczonej fotografii - znajduje się on pod otwartą obudową klejownicy). W dolnej części obudowy tkwi iskiernik zapłonowy (piezoelektryczny), w hermetycznej osłonie (6), wy-

posażony w przycisk (7). Zapłonnik połączony jest z palnikiem przewodem w izolacji wysokonapięciowej. Klej w postaci wałka (15) wkłada się od tyłu klejownicy, do gniazda podajnika (13). Naciśnięcie dźwigni (8), sprężonej stalowym strzemieniem (9) przez sprężynę (10) z podajnikiem, powoduje przesuwanie podajnika do przodu. Zaciśnięty w jego wnętrzu klej wciskany jest do gorącego zbiornika (2), przez łącznik podajnika-transportera (14). Zwolnienie dźwigni (8) powoduje cofnięcie się podajnika do tyłu, ale bez wałka klejowego, który mocno tkwi w otworze podgrzewanego zbiornika.

Taki sposób działania podajnika umożliwia dźwignia zacisku kleju (12), która podczas ruchu podajnika do przodu powoduje zaciśnięcie kleju we wnętrzu podajnika, natomiast przy jego swobodnym cofaniu zwalnia zacisk pod działaniem dodatkowej, delikatnej sprężynki (11). Obudowa klejownicy wyposażona jest w uchylane na zewnątrz wieczko (16), służące do ewentualnych manipulacji łaską kleju, w razie jej skrzywienia, złamania itp. Rozgrzany klej w





postaci półpłynnej wyciskany jest na zewnątrz narzędzia dyszą (17), którą w razie potrzeby można odkręcić, np. w celu oczyszczenia jej z resztek kleju po zakończeniu pracy.

Przygotowanie narzędzia do użycia jest bardzo proste. Do wnętrza rękojeści wkłada się miniaturową butelkę z gazem, wciska się ją w gniazdo i wkręca do oporu. Podczas wkręcania automatycznie otwiera się zbiornik gazu - trzpień tkwiący we wnętrzu łącznika (4) naciska na kulkowy zawór butli otwierając ją.

Następnie trzymając klejownicę pionowo, należy przesunąć wyłącznik zaworu gazu w pozycji górnej i obserwując komorę spalania gazu przez małeńki otworek znajdujący się w obudowie narzędzia (18) nacisnąć przycisk zapłonnik (7). W razie potrzeby zapłonnik uruchamia się parę razy, aż do momentu zapalenia się gazu. Należy pamiętać, że płomień gazowy jest słabo widoczny w okienku kontrolnym, szczególnie gdy pracujemy przy silnym oświetleniu, np. w słońcu.

Zapalony palnik musi podgrzewać zbiornik przez około 8 minut, dopiero potem w otwór podajnika można wcisnąć łaskę kleju i kilka razy naciskając dźwignię (8) wsunąć klej do zbiornika. Naciskając dźwignię po następnych paru minutach uzyskamy klej gotowy do łączenia różnych materiałów wydostający się z dyszy (17). Roztopiony klej ma konsystencję gęstej śmietany i zestala się po około 3 - 5 minutach,

należy więc sklejać powierzchnie przez chwilę docisnąć do siebie.

Przedstawiona na fotografiach klejownica została udostępniona nam przez dystrybutora tych narzędzi na polskim rynku - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "Piaskarz" S.A. w Warszawie. Test redakcyjny potwierdził dobrą jakość i przydatność tego narzędzia w wielu sytuacjach, szczególnie ze względu na niezależność zasilania palnika, czego nie mogą zapewnić oferowane przez handel liczne urządzenia do klejenia tworzywem, ale nagrzewane elektryczną grzałką sieciową. Klejownica NOVUS J-310 kosztuje 672 tys. zł, zaś miniaturowa butla z gazem - 82 tys. zł. Pojemnik taki wystarcza na 4

godziny ciągłej pracy urządzenia, co praktycznie wystarcza na kilka miesięcy w razie korzystania z narzędzia tylko do niezbędnych domowych napraw. Cena łaski kleju jest niewielka (4000 zł).

Jedynym zastrzeżeniem budzi brak obszernej instrukcji w języku polskim, która stanowczo powinna być dodawana do sprzedawanego narzędzia.

\* \* \*

Na zakończenie jeszcze kilka uwag dotyczących bezpiecznego posługiwania się klejownicą NOVUS. Jak już pisaliśmy, zbiornik z klejącym tworzywem podgrzewany jest palnikiem zasilanym gazem propan-butan, z niewielkiej butli. Jednakże mimo niewielkiej pojemności butli dołączanej do klejownicy, jej zawartość, przy nieumiejętnym obchodzeniu się z pojemnikiem, może spowodować groźny w skutkach wybuch. Pod żadnym więc pozorem butli z gazem nie wolno przechowywać w pobliżu otwartego źródła ognia, grzejników itp.

Niebezpieczny, dla osób posługujących się klejownicą, może być również bezpośredni kontakt z końcówką narzędzia - jest ona bardzo gorąca, a oprócz tego roztopione tworzywo klejące wydobywające się z tej końcówki, łatwo przywiera do ludzkiej skóry, powodując bolesne oparzenia.

**Jerzy Pietrzyk**